

DANE PODMIOTU WNOŚZĄCEGO SPRAWĘ

Imię i nazwisko/nazwa/osoba reprezentująca grupę podmiotów*:

RPW/13870/2024-1P



EZO RP MRPiPS
Małgorzata Kowalska (BOM-IV)

Data rejestracji: 2024-05-27

Data wpływu: 2024-05-27

Miejsce zamieszkania/siedziba**:

Adres do korespondencji:

Adres e-mail:

(w przypadku, gdy petycja składana jest drogą elektroniczną):

*Jeżeli podmiotem wnoszącym petycję jest grupa podmiotów, w petycji należy wskazać oznaczenie każdego z tych podmiotów oraz osobę reprezentującą podmiot wnoszący petycję.

**Jeżeli podmiotem wnoszącym petycję jest grupa podmiotów, w petycji należy wskazać miejsce zamieszkania lub siedzibę każdego z tych podmiotów.

DANE PODMIOTU TRZECIEGO, W KTÓREGO INTERESIE SKŁADANA JEST PETYCJA

Imię i nazwisko/nazwa:

-

Miejsce zamieszkania/siedziba:

-

Adres do korespondencji:

INFORMACJE DOTYCZĄCE PETYCJI

Adresat petycji:

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Przedmiot petycji:

Szanowna Pani Minister,

zwracam się z uprzejmą prośbą o rozważenie sprawy zaliczenia do stażu pracy okresu prowadzenia działalności gospodarczej/rolniczej w formie działów specjalnych produkcji rolnej poza gospodarstwem rolnym.

Uzasadnienie:

Z nadzieją przyjąłem inicjatywę legislacyjną, dotyczącą uregulowania stażu pracy w ten sposób, aby wliczał się do niego okres prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej oraz zatrudnienia na podstawie umów cywilnoprawnych. I to nie tylko dlatego, że sprawa dotyczy także mojej osoby, ale, że jest to - moim zdaniem – po prostu słuszne i sprawiedliwe. Jednak lektura ostatnich doniesień prasowych co do szczegółowych rozwiązań projektowanych zmian zaniepokoiła mnie i postawiła pytanie o pozostawienie poza regulacją prawną sytuacji osób takich, jak ja, którą to sytuację pragnę poniżej przedstawić.

W połowie lat osiemdziesiątych XX wieku skończyłem studia wyższe i rozpocząłem pracę w wyuczonym zawodzie w sektorze państwowym. Jednak splot wydarzeń osobistych i rodzinnych spowodował, że musiałem zrezygnować z pracy na etacie. Przede wszystkim dlatego, że ze skromnego wynagrodzenia trudno mi było utrzymać rodzinę. Postanowiłem więc „wziąć sprawy we własne ręce” i poprowadzić gospodarstwo ogrodnicze w postaci uprawy warzyw pod osłonami. Praca ta była moim jedynym zajęciem przez prawie 8 lat. Była głównym źródłem utrzymania mojej rodziny. Praca była ciężka i wymagająca. Pracowałem kilkanaście godzin dziennie a przez kilka miesięcy w roku również nocami - jako palacz pieców centralnego ogrzewania moich szklarni i tunelów foliowych. W prowadzeniu gospodarstwa ogrodniczego pomagał mi jedynie mój Teść, który m.in. sprzedawał na nieodległym targowisku miejskim wyprodukowane przeze mnie warzywa. Prowadzenie tej działalności wymagało wiele wysiłku, zapobiegliwości (permanentny w tamtym czasie brak możliwości zakupu opału, środków do produkcji rolnej, maszyn, itd..) i dużo odpowiedzialności z uwagi na specyfikę produkcji warzyw pod osłonami - w każdym momencie dnia i nocy produkcja ta musiała być „pod kontrolą”. Formą prawną prowadzenia mojej działalności były działy specjalne produkcji rolnej. Była to forma obligatoryjna - narzucona przez ustawodawcę. Z tego tytułu podlegałem obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu jako rolnik oraz opłacałem podatek do urzędu skarbowego.

Zmiana reguł ekonomicznych w polskiej gospodarce na początku lat 90-tych XX wieku spowodowała istotny spadek opłacalności produkcji rolnej, w tym ogrodniczej. Napływ tanich produktów z importu, rosnące ceny węgla i innych środków do produkcji miały tu duże znaczenie.

Z drugiej strony nowa rzeczywistość gospodarcza, społeczna, polityczna otwierały duże perspektywy i możliwości. Ja takie możliwości dostrzegłem w powrocie do pracy na etacie w wyuczonym zawodzie w urzędzie państwowym. Co prawda moja Małżonka próbowała jeszcze przez kilka lat prowadzić nasze rodzinne gospodarstwo ogrodnicze (zatrudniając pracowników na umowę o pracę), ale ostatecznie pod koniec lat 90 - tych gospodarstwo to zostało całkowicie zlikwidowane.

Po kilkunastu latach pracy w urzędzie państwowym, zwróciłem się do mojego Pracodawcy z wnioskiem o zaliczenie mi do stażu pracy okresu prowadzenia gospodarstwa ogrodniczego i na tę okoliczność przedłożyłem stosowne zaświadczenie z KRUS. Niestety, mój Pracodawca odmówił mi tego prawa, argumentując, że rozmiar mojego gospodarstwa ogrodniczego nie spełniał definicji gospodarstwa rolnego, o którym mowa w ustawie z dnia 20 lipca 1990 roku o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy. Rzeczywiście moje gospodarstwo ogrodnicze nie przekraczało 1 ha powierzchni, do której to wielkości najczęściej odwołują się przepisy prawne. Z lojalności do Pracodawcy, pomimo poczucia skrzywdzenia takim stanowiskiem, nie prowadziłem w tym temacie polemiki prawnej/sądowej. W literaturze przedmiotu spotyka się bowiem stanowisko, że działy specjalne produkcji rolnej są specyficznym rodzajem gospodarstwa rolnego i powinny być w omawianym kontekście uprawnień pracowniczych traktowane tak samo jak gospodarstwo rolne (vide Komentarz do ustawy z dnia 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy, autor: Rzetecka-Gil A., LEX/el., 2008).

Bo jak zrozumieć i uznać za sprawiedliwe, że z punktu widzenia przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników przez prawie 8 lat byłem rolnikiem (i podlegałem obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu rolników) a z punktu widzenia przywołanej wyżej ustawy nie byłem rolnikiem i nie przysługują mi prawa do zwiększonego stażu pracowniczego.

Wyprodukowałem kilkaset ton warzyw - pomidorów, ogórków, sałaty, które są tak samo produktami rolnymi, jak żyto, pszenica czy ziemniaki produkowane w „tradycyjnych” gospodarstwach rolnych.

Nadzieję na „przywrócenie sprawiedliwości” dla osób w podobnej sytuacji życiowej co moja, znalazłem w informacji o rozpoczęciu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej prac nad uregulowaniem kwestii stażu pracy w sytuacji prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej i pracy na podstawie umów cywilnoprawnych. Jednak, gdy czytam wstępne założenia proponowanych rozwiązań, mam obawę czy moja sytuacja zostanie uregulowana w projektowanych przepisach. Obawiam się, że nawet gdyby można było taką działalność jaką prowadziłem uznać za działalność gospodarczą to nie będę mógł jej udokumentować zaświadczeniem z ZUS lecz zaświadczeniem z KRUS. Jeżeli Ustawodawca tego wyraźnie nie zapisze, to w procesie ubiegania się o zaliczenie do stażu pracy okresu prowadzenia w/w działalności przeszkoda ta może się okazać przeszkodą trudną do pokonania.

Proszę zatem Państwa o pochylenie się w procesie legislacyjnym nad możliwością zaliczenia do stażu pracy okresu prowadzenia działalności rolniczej w formie działów specjalnych produkcji rolnej - poza gospodarstwem rolnym - na podstawie zaświadczenia z KRUS (ponieważ ZUS takich danych nie posiada)

~~Wyrażam zgodę/ nie wyrażam zgody~~* na publikację danych osobowych – imię i nazwisko albo nazwę podmiotu wnoszącego (dane zostaną udostępnione na stronie internetowej MRPIPS.

*niewłaściwe skreślić